

Mickiewiczowski Mairój  
Książka Sierkowski

ME. 5736

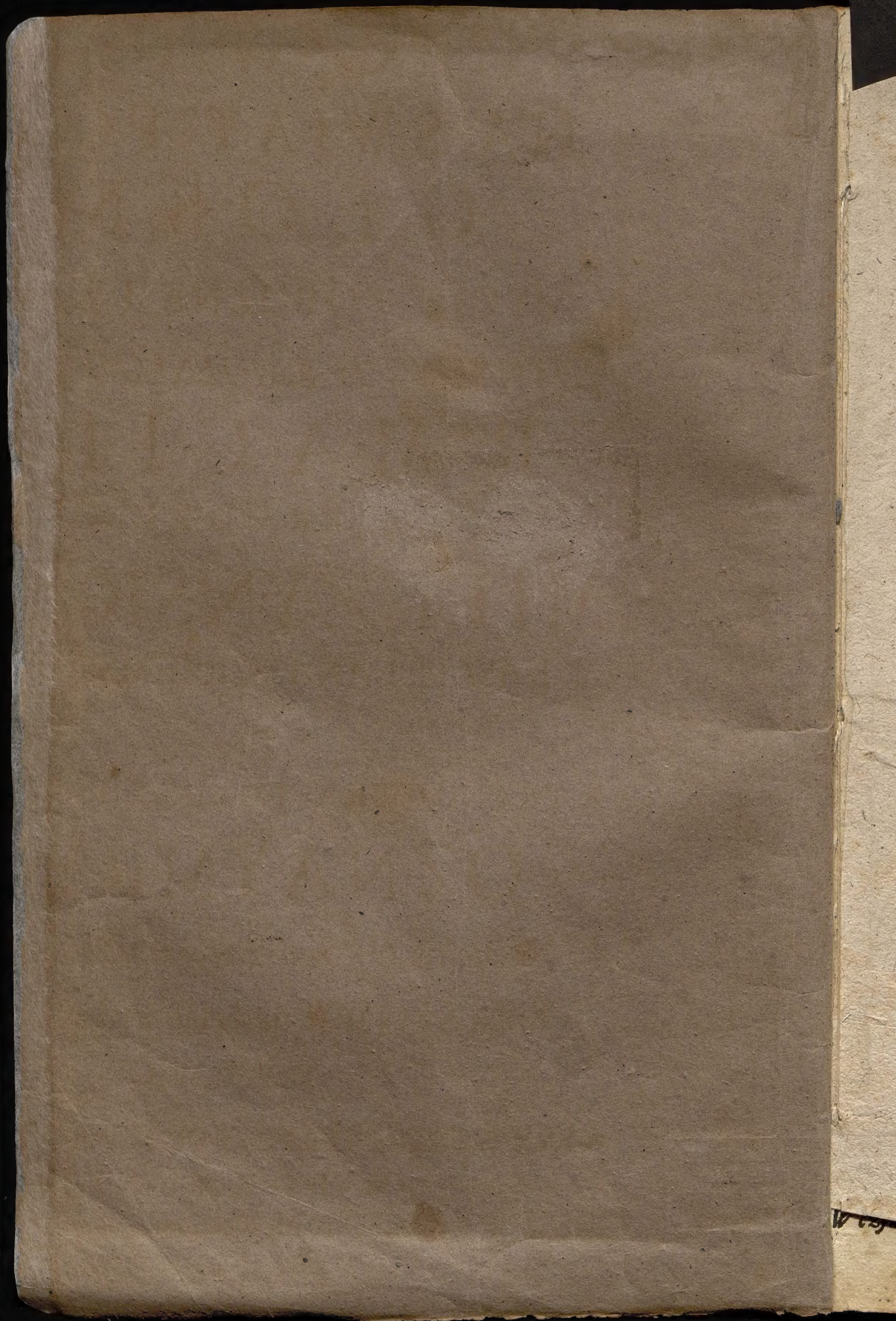
Poniriskiye R. francuski L. J. Nowina  
na swiat polski glona.

PANEG. et VITAE

Polon. Fol.

Nr. 770.







NOWINA  
NA SWIAT POLSKI  
GŁOSNA.

ZYCIE POBOZNE I SMIERC,  
*JASNIE VVIELMOZNEGO J. M. PANA*  
P. MACIEIA

Z BRVDZEWA

MIELZYNSKIEGO  
KASZTELANA SZRZEMSKIEGO &c.

*Przez*

X. FRANCISZKA PONINSKIEGO Societ: IESV

OZNAYMIONA.

*VV Kosciele Oycowv Reformatowv VVoznickim,*

Roku SŁOWA ná świat wydánego 1697.

Dnia 6. Mája.



W POZNANIV,

w Drukárni I.K.M. Koleium Societis IESV.





BIBLIOTHECA  
MAGELLONICAE

NA PRZESWIEINY KLEYNOT  
Ich Mościow Pánow  
MIELZYNSKICH.

1.

MIECZ żelazem, a UCHO miedzią známienite,  
KOLANO zaś na Chełmie, klęka złotolite.  
Ták wielu w iednym Herbie, chcesz wiedzieć przyczynę  
Kruszców? Fortuná chciała wystáwić NO WINE.  
Zkad, iák to drogi Kleynot, niech wieki uznáia,  
Gdy się nań prawie, wszystkie metalle składáia.

2.

Znać że Święta MIELZYNSKICH NOWINE, uznano  
Kiedy przed nią na Chełmie przyklęka Koláno.

NA PRZESWIETNY KLEYNOT  
Ich Mościow Pánow  
MYCIELSKICH.

1.

Herb się zowie DOŁĘGA: gdzie KRZYŻ na PODKOWIE,  
Na Chełmie Skrzydło z Strzałą, stáwili Przodkowie.  
Przez Strzałę śmierć się znaczy, przez Skrzydło nowiná,  
Ktore na wkroś przeszła prętka Libitiná,  
Ztąd, KRZYŻ iaki dolega PODKOWIE Oyczyłty,  
Herb i herbu przezwisło, świádek oczyłty.

2.

Znać że się sławá wszędzie MYCIELSKICH rozchodzi,  
Gdy Podkowa po ziemi, Skrzydłem w niebo godzi.



JASNIE WIELMOŻNEY  
IEY MOSCI PANI,  
P. KATARZYNIE  
Z MYCIELSKICH  
MIELZYNSKIEY  
KASZTELANOWEY SZRZEMSKIEY &c.

*Mnie Wielce Mosciwvey Pani i Dobrodzieyce.*

Iásnie Wielmożna Mościa Dobrodźieyko.



Szyskie na świecie nowiny, tę przyrodzona w sobie zamykająca własność, że, im są świeższe i nowsze, tym barżiej ludzka kontentuią dworność: ale kiedy przydałszym zayda czasem, ną-tychmiast rzecz i imię nowiny trąca. Na to porządne Krolestwa i Monarchie, spieszne poczty, z wielkim postanowity nakładem: na to umysłnych Panowie chowają Kuryerow, aby iako ną-pretisze miemáli awizy. Już to szącunku u ludzi nie ma, już tego nie chętnie, ciekawe słuchają uszy, co daleka wymietrzają dawnością. Samych to tylko niebieskich nowin przywilej, że się i cała nie uprzykrza wiecznością. A iako gorna owa Hierozolimá, choć przed kilka tysięcy lat wystawiona, przecięż zawsze nowa: iako niebá Obywatele choć naydawnieszi, przecięż się nigdy nie stárzeia, tak i pięniech, po tyśiackroć razy powtorzone, nieustannie miła iest Błogostawionym nowina. W czym áczkolwiek nic się z rzeczy ziemskich, z niebem porównać nie może; zda mi się



mi się iednak, że ta, która na świat Polski niosę, nieśmiertelna MIELZYŃSKICH  
NOWINA, dalekim przynamniey naśladowie podobieństwem: która od jita wie-  
ków w Krolestwie Polskim głośna będąc i teraz wszędzie, ale osobliwie w serdecz-  
ney W. M. M. Pani pamięci, przyjemna zawsze zostaje Nowina. A co naynowsza  
że przyjemna i po śmierci Jaśnie Wielmożnego Kąsztelana, kochanego, i kochają-  
cego W. M. M. Pani Przyjaciela, aż do podziwienia i przykładu, wszystkim po-  
przysiężonym afektom. Wiem ci ja, że zwyczajnie, pierwsze o śmierci mężow  
wieści, ziednoczone dziwnie alteruia serca, i obfitym gorzkich też zalewami po-  
kiem. Wiem i to, że na takowe zale, czas nayskuteczniejszy opisać receptę: za-  
którym nic przedzey iako tży, i chociażby nayserdeczniejszy, osychać lamenta, ale  
i to każdemu iawnno; że o żalach W. M. M. Pani, lubo wrodzonym rozsądkiem  
pobożnością pomiarkowanych, inaczey sadzić trzeba: która zmarłego Kąsztelana  
tak dziś płacześ, iako przed kilka miesięcy. Gdy sobie śmierć wspomniesz, żal za-  
wsze świeży, zawsze nowy, to jest, zawsze żałosna, zawsze przenikająca Nowina  
Która, że jest godna, aby iey pilno świat Polski słuchał; starałem się licha prac-  
moia, żeby się o grobowy obimszy kámienn, głośne w Krolestwie naszym zostawił  
echo: ale że na ten czas, trudnemi publiczney Expedycyi wieściami, zabawion-  
uśy były, teraz ja przed oczy przekładam: z ta iednak przestroga, iż lubo dru-  
kowane gázety nie zawsze pewne bywają; ja bezpiecznie moję, albo raczej W. M.  
M. Pani naymilśa, oraz i nayżałośnieyszą Nowinę, pod pospolitą poddać censurę  
Vprzeymie przy tym W. M. M. Pani życząc, aby taśkawe niebo, dalsze, day Boż  
naydluższe W. M. M. Pani życie, potieszniejszyemi napełniało nowinami.

Jaśnie Wielmożney W. M. M. Pani  
i Dobrodzieyco

21. 9. 10<sup>III</sup>

Sluga uniżony i Bogomoddły  
E. P. S. L.





# K A Z A N I E

*Nova ego annuntio Esaia. 42.*



Iechay każdy, iako chce sadzi: ia tak rozumiem, że przy śmierci naywięcey nowin. Náš ostatni termin, to to uniwersalna Pocztá, przy ktorey się, by też naysekretnieysze przedtym, ná świat cały, publikuia áwizy.

A co proszę życie ludzkie, ieżeli nie *folium quod vento rapitur*? nie listek iakiś? ná którym wszystkie sprawek naszych cháraktery ( day Boże nie małoważnemi ) konnotuia cyframi: *Contra folium quod vento rapitur ostendis potentiam tuam; Scribis contra me amaritudines, & consumere me vis peccatis adolescentia mea* Węc pokiey tu ieszcze żyiemy; poty te listki i kártelusze, iakoby zwinione: *Generatio mea convoluta est*; poty w ręku Boških nie iedną przytwierdzone pieczęcia, dáleko od oczu ludzkich i wiadomości leżą: iako ie tam bystra Ianá S. doyzrzała zrzenicá: *Vidi in dextera sedentis supra Thronum, librum scriptum intus & foris, signatum Sigillis septem.* Asz dopiero, kiedy ostatnia, życia nášego przyspieie godzina; iusz nie tylko rękę piszącą widzieć: *In eadem hora apparuerunt digiti, quasi manus hominis scribentis*; nie tylko bieżącego z tą pocztá Kursorá uznawác: *Dies mei velociores fuerunt cursore*; nie tylko oderwane od tych listow, herbowne pieczęci, przy trunie upátrowác; ale tesz i famo iusz pismo czytać,



tąc, i skrytych życia całego gazetow, badać się zaczy-  
namy. Wiem że tam kiedyś po świecie cudownie lata-  
ły nowiny; wiem że przy obleżeniu Ptolomáidy od  
Chrześciani, Turecki Soltan, w liście przez gołębicę,  
o następuiących upewniał posiłkach. Wiem że Már-  
rhes Krol Egipski, ugłaskaney wrony w poselstwie zá-  
żywał: á drudzy iáskołce pod skrzydełká listy kładli,  
áby skrytá korespondencyá, z támtym mieli dómem,  
gdzie sobie oná, swoje ulepiłá gniazdko: *Ubi luteum sub  
trabe fixit opus.* Wiem że Cyceroná od Fráncuzow w  
Fortecy ściśnionego, Iuliusz Cefarz, kartká do strzały  
przywiązána, o bliskiey obwieścił pomocy; ále i to nie  
mniej cudowna pocztá, która ledwie nie codziennie,  
przez ferálná strzałę, przez lotne śmierci, odbieramy

*Sap: 5.* Skrzydłá: *Transferunt omnia, tanquam nuntius percurrens, aut tan-  
quam avis, aut tanquam Sagitta emissa in locum destinatum.*

Wczym ieżeli nie mnie, to przynamniey daycie wiá-  
rę, Swiádkowi oczywistemu Zácharyaszowi Prorokowi:  
ktory raz swoje podniosszy powieki, áliści śmierć z  
kosá, czyli z lecącym písmá iákiegoś obaczy pakietem:

*Zach: 5.* *Vidi & ecce volumen volans* á wedle Septuaginta, *& ecce falx  
volans*: ábyście iáwnie uználi, że iáko się śmierć nie gdzie  
indziey, tylko naprzod przy drzewie umiejętności, przy  
nowinkách urodziłá: *Eritis sicut Dij scientes*; ták wzáiemnie  
teraz, przy śmierci naywięcey rodzi się wiadomości,  
śmierć naywięcey przynosi áwizow. Iákosz ieżeli się  
prawdá mówić będzie; nigdzie się lepiey, naygłębsze  
sprawek naszych tájemnice, tylko w ostatni życia linij:  
*Mors ultima linea rerum*, tylko w ostatnim peryodzie, przy  
śmiertelnych pochodniách, czytać i wydawać zwykły.  
Niewiem czyli dobrze śmierć ze snem Pòétowie pobra-  
táli: *Mors simillima somno*, ále o tym nic nie watpię; że ár-  
cy dobrze Zbáwiciel nasz w Ewángelij śmierć do snu

*Ioan: 11.* przyrownał: *Lazarus amicus noster dormit* bá i Apostoł Naro-

*1 Thef: 4.* dow, umárłych śpiacemi názwał: *Nolumus vos ignorare de  
dormientibus*: bo ieżeli w czym sen z śmiercią párágonować  
może; tedy w tym, że iáko przez sen i niechcący to  
często.



częstokroć wyjawia człowiek, co na iawie choć sekre-  
tnie czynił, albo myślił; tak i przy śmierci, wszy-  
stkie się życia ludzkiego odkrywają skrytości. Słowem  
przy śmierci *in die novissimo* naywięcey nowin. I tak Pán-  
stwo moje, stánie naprzód umierájacemu przed oczy,  
długi ow od rozumu wzięcia nie foremnych sprawek  
iego kártelusz; owe, owe, táiemne przeświadczájace-  
go sumnienia nowinki, ktorych ledwie samemu ( i to  
Bog wie iák szczerze ) powierzył Spowiednikowi: *Liber  
scriptus proferetur, in quo totum continetur, unde homo iudicetur.* Po-  
tym przy skonaniu, przyniosła ostatnia, áh ostatnia! á nie  
odmienna Dekretu Boskiego, albo o wiecznym zbá-  
wieniu, albo o wiecznym potępieniu, nowinę. O wesoła!  
o szczęśliwa! potysiąc kroć wesoła! po tyśiackroć szczę-  
śliwa nowino! kiedy człowieka gruntownie ubeśpiecza,  
że go śliczne owo Miasto, nowe Hieruzalem czeka; że  
owo *Canticum novum* pienie Błogosławionych, nie uśtán-  
nie w uściech iego zabrzmí; że się ná wieki z Bogiem  
Stworca swoim, z Mátką Przenayświętszą, z całym  
Dworem Niebieskim cieszyć będzie! *Unam petij a Do- Ps: 10.  
mino hanc requiram, ut inhabitem in Domino Domini omnibus diebus vita  
mea.* Zdrugiey strony o iák żáłosna! o iák okropna! o iák  
przekłéta nowina! náđ ktoraby uszy drętwieć, sercá się  
od żalu kráiać powinno; w Piekle bydź! w piekle bydź! i  
tám żyć ná wieki. Cosz mi po wszystkim ieżeli zginę,  
ieżeli cię święta wieczności minę! O żáłosna! o okro-  
pna! o przekłéta nowino! Nasz dáley, ieżeli kiedy, tosz  
dopiero po śmierci, naywięcey nowin. Rozniosła po  
gázetách, nápełnia pocztę, rospisza po listách pogrze-  
bowych; ten á ten Iego Mość umárł, tá á tá Ieymość  
umárła. Nowina. Iedni się z śmierci ciesza, drudzy plá-  
cza. Nowiná. Owi przyiaćiele co się zá żywotá nay-  
bárdziey ofertowali, po śmierci i nie náyzrza, Nowiná.  
Rozumiano że w domu wielkie dostátki fortuná páńska,  
ász tu się po śmierci długow i pretensyi co nie miará  
pokaże. Nowiná. Wkilká Niedziel záyzrza do truny,  
asz owá śliczna urodá, w plugawey ropie pływa, z oczu,



iaćko ziaśkiń iakićh, szpetne zabská wygladaia, z owey subtelney komplexyi, garść prochu, robactwa kupa, a smrodu bez miary, pfe Nowina. Przyidzie nakoniec do pogrzebu. Po staropolsku na Proporcę wymalua Iego- mości z złożonemi rękoma przed Krucyfixem klęczacego. Wymalua Ieymość nabożnie ułożona, z Koronką wręku. Nowina. bo to nigdy za żywota nie bywało. Zacznie się Pogrzebowe Kazanie, nasz tu dopiero nowin bez końca, ledwie nie kanonizua Iego Mości; Cnoty, Nabożeństwa wspominia, o których się i nie śniło, tak dalece że to iusz pospolitym przyśłowiem, w gromadny kłamcow registr, ledwie nie pierwszych Pogrzebowych Kaznodzieiow kłada.

Wszakże nie boię się ia tey censury. Beśpie- cznie, wolnym sumnieniem, zaczynam wspominać wiel- kiego w Oyczyźnie naszej Senatora ( ale to mnieysza ) zaczynam wspominać, nie wątpliwego staropolskiey Cnoty Pána, który pospolitym a wielce chwalebny w tych Woiewodztwach przezwiśkiem, Imię sobie sprá- wiedliwego zaśluzyl Iobá; zaczynam wspominać Iásnie Wielmożnego Iego Mości Pána Mácieia z Brudzewá Mielżyńskiego Kásztelana Szrzemskiego. Nie powa- żam się iednak, ani obiecuię, wszystko godnie do po- chwały powiedzieć; ale tylko wedle Seneki. *Dicam, non quidquid debet dici, sed quidquid potest.* Mam iednak nádziecie że powiem co nowego, i owszem w iedney Nowinie wszystko nowe powiem *Nova ego annuntio.* to iest biorac ássumpt, z starożytnego Nowiny Kleynotu, powiem: że życie Chrześciańskie, śmierć pobożna zmarłego Kásztelana, to to głośna na cały świat Polski Nowina. *Nova ego annuntio.* Cokolwiek mowieć będę nechay to poydzie na większa

*Apot: 1.* chwałę nieśmiertelnego BOGA który się *Primus & Novis- simus* tytułue. Dodasz Mácierzyńskiej pomocy, Ar- chanielską przy Zwiástowaniu ućieszona nowina, Prze- naydosłownieysza Bogarodzico Panno.

Iest to u mnie problemá, na obiedwie strony powa- żnemi wsparte racyami; co lepiey? czyli na pogrze- bowych



bowych Kazániach, godność Antenatów, Stárożytność Fámilij, i znaczne rodowitych Domów wywodzić kolligacye? czyli tecz o tym całé zámilczec? Wiem że jest nie máło tak surowych wieku nášzego Cenforynow; ktorzy ná te, iákoby do Ambony nie należące, ostro następuią Genealogie, przyganiáiąc Káznodźciom, że szpetnym Słowo Boże profánuiąc politycyzmem, Duchá Świętego Kátedrę *in pulpitu mendacij & adulationis*, zámieniáią. A ná co to w nas chwalić, dopierośz ná Kazaniu chwalić, co nie nasze? *que non fecimus ipsi, vix ea nostra puto*. Nie wiele nas ten záleci tytuł, ktory sám tylko wyśłużyli Przodkowie: i owśzem wedle Tertullianá: *Nomen inane, crimen inanane*. Pisze Tacit że kiedy się pogrzebowa Siestrzenicy Kátonowej, przez wiskiem Iunij, odprawowála pompa: ná ten czas dwádźiesięć nájśawniejszych zpokrewnionych Fámilij, nieśiono. Obrázow, ále nádewszystkie, dwa tylko, to jest Kássyuszá i Brutusá były nájśniejsze, te dwa tylko, náwięcey dodały splendoru, dla tego samego, że ich nie wywieszono: *Viginti Clarissimarum Familiarum imagines antelape sunt, Manlii Quintii, aliq, eiusdem Nobilitatis Nomina: sed praeulgebant Cassius atq, Brutus, eo ipso quod effigies earum non visebantur*. Tak to przy pogrzebách te Fámilie nájbárdziej zdobia, z ktoremi się nie popisuiemy. A daymy to, żeby to w politycznych Pánegirikách uszło: w Duchownych mowách, w Kościelnych Káthedrách, takowe Fámilij zaszczyty mieyscá mieć nie powinny: bo *nescit Religio nostra personas accipere: nec conditiones hominum, sed animos in Hieron: respicit singulorum*. *Servum & Nobilem de moribus pronuntiat. Sola apud DEUM libertas est, non servire peccatis: summa apud DEUM est Nobilitas clarum esse virtutibus*. Nie pátrzy BOG áni Religia nášzá ná wysokie urodzenie; nie uważa *quá simus origine nati*, nie ma ná zacnych Przodków respektu; ále tylko z własnych obyczajów o naszym Szláchećwie sádzi; bośmy iednakowo wszyscy z iednego Adámá poszli: i iednakowo przez drugiego Adámá odrodziliśmy się: áni nie więcey, Zbáwiciel nasz, krwi swoiey Przenayswiętśzey, dla fámiliántá dla Krolá wytoczył; nie więcey mowie ni-

Tertull:

Tacit:

lib: 3.

Annal:



żeli dla świniopásá: *Universi paris honoris, & eiusdem apud De-*  
*um pretij sunt, qui uno Christi Sanguine sunt redempti: nec interest quâ-*  
*quis conditione natus sit; cum omnes in Christo aequaliter renascamur:*  
*Hieron: nam etsi obliviscimur, quia ex uno omnes generati sumus, saltem id semper*  
*meminisse debemus, quia per unum omnes regeneramur.* Konkludu-  
 ie przeszła mowę Hieronim S. To tak Káznodziey-  
 skim rodowitych Fámilij wywodom nie ktorzy przygá-  
 niaią. Drudzy zaś, (ktorym się bárdziej do modniey-  
 szego czasow naszych Geniuszá, ákkomodować podo-  
 ba) nie mniefy mocnemi ápprobuią ie dokumentámi. A  
 naprzod mówiac áb exemplo; ktore proszę świętsze  
 bydz moga słowá, iáko Pismo Boże Stárego i Nowego Te-  
 stámentu? á przecię w stárym Testámencie cála pierwsza  
 Księgá, Genesim naszych wywodzi Przodkow. W no-  
 wym zaś Testámencie, pierwszy zaraz Rozdział, dosyc  
 długa nápełniony genealogia: *Abraham genuit Isaac, Isaac au-*  
*tem genuit Iacob, Iacob autem genuit Iudam & Fratres eius:* i tam  
 dáley. Nasz potym kto beśpiecznie, Świętym będzie  
 śmiał przyganiać Doktorom? á postáremu i ci nie raz, ni-  
 by to zapomniawszy się, w dąlekie przeświefnych Ante-  
 natow, ząciekáli się póchwały, iáko się każdy w Hiero-  
 nymie i Ambrozym Świętym doczytác może. Nád to,  
 ázaz to nie przyzwoita, idącym Sukcesorom, święte go-  
 dnych Rodzicow, przed oczy stáwiać przykłády? áby się  
 w nie nástępuiaczy wiek wpátruiac, mógł *discere Patrem*, i do  
 nieodrodných sposabiác czynow. Niech się káždy náu-  
 czy, że się rodowitość Domu, zacność Fámilij, z cnota i  
 pobożnością łaczyć może: *Virtutem discamus & hęc honoratam,*  
*Basil. Se- & in celo coronatam:* mowi Basilius Seleucensis. Powiáda  
*leac: orat:* uczony Philo że bogoboyne Oycow Świętych życie,  
 14 de Da-  
 vide jest to żywym Potomkow práwem, i zá iedno to, życie ich  
 coi Boskie przeczytác práwo. *Merito quis dicere possit, leges*  
*scriptas, nihil aliud esse quàm vitarum Patrum commentarios, in quibus e-*  
*orum dicta factaq, notantur.* Co gdy tak iest; á czemu i ná  
 Kazániách choć i pogrzebowych, tego práwá Bożego,  
 to iest życia godnych nie przekłádác Przodkow?  
 Rzecz to przez doświadczenie pewna, że iáko grze-  
 chom



chom, ták i cnoćie, wysokie urodzenie, godność Oso-  
by, powagi dodaie: I ták świadczy Pan IEZVS w E-  
wangelii *Luca 10.* że widział szatáná iáko błyskawicę z  
niebá lecącą. *Videbam Satanam sicut fulgur de caelo cadentem.* *Luca 10.*

A to co? syn ciemności, ożog piekielny, co zá sprawę,  
co zá kompáracyá z światłem niebieskim, z błyskawicą  
mieć może? odpowiada złotomowny Doktor: *In splendo-* *Chrysol.*  
*re natura irradiabatur peccatum.* Ze náтуры Anielskiej w Lu-

cyperze splendor, nieiáko samemu grzechowi užyczal  
iásności. Zádano raz szpetná Kátonowi wadę, to iest  
piiánstwo; áliści wszyscy woleli piiánstwo pochwalić,  
niż Kátoná wielkiej powagi człowieká, zgánić: *Facili-* *Sene: l. i.*  
*us efficiet, quisquis objecerit, hoc crimen honestum, quam turpem Catonem.* *de tran-*  
*quil. vi.*

Bá i Historyk Rzymski o Witelliuszu zostáwił, iż Pán-  
skie iego excessá i kryminały, zá nayswiętsze tłumáczo-  
no cnoty: *Ipsa vitia pro virtutibus interpretabantur.* I owszem *Tac. hist.*  
dla tego Poganie Bożkom swoim wszystkie przypiso-  
wali niecnoty, áby się pod ich Boskim, udawały, upię-  
knily imięniem; według świádectwá S. Náziánzená: *lib. i.*

*Deos vitiorum Patronos effinximus, ut peccatum non modò crimine care-* *Nazian.*  
*at, sed praeclarum etiam ac Divinum censeatur.* A iężeli się ták *orat. in*  
choć same przez się, dość nie sławne grzechy, godno-  
ścią grzeszacey zaśczycáia osoby, co rozumiecie; iák  
to piękna cnoty pochwała, iák zacny Pánegiryk, kiedy  
się oná w wielkich rodzi Domách, w rodowitych gnie-  
zdzi Prozapiách? Prawdą że pięknie, gdy ubogi Wie-  
śniaczek Izydor, miedzy Świętymi iásnieie, ále nie ro-  
wnie większa światobliwośći powagá, kiedy się na  
thronách Páńskich u Niemieckich Henrykow, Fráncu-  
skich Ludwikow, Edwárdow Angielskich, Polskich Ká-  
zimierzow, rozpościera. A zátym nie od rzeczy to, że  
pogrzebowi Káznodzieie, Stárożytne Fámilie, godnych  
Antenatow, sławnych, á oraz pobożnych, wspomináia  
Przodkow. Iákoż przyznam się, że i u mnie dnia  
dzisieyfszego, nie inákszy był umysł. Chćiałem przy  
tym funeralnym iásnie Wielmożnego Kászteláná depo-  
zyćie, Prześwietnego MIELZYNSKICH Domu,



wskrzeszać splendory; chciałem zpokrewnione z niebem  
wywodzić kolligacye. Wszak i w samym bogoboyn-  
imieniu Bogná, Mátká Stánisláwá Świętego, Biskupá Krá-  
kowskiego, tegoż Herbu NOWINA, przez lat trzydzie-  
ści będąc niepłodna, tak miła Oyczyźnie w Świętym  
Synu, i godnych Herbu swego Potomkách, zostawiła  
Nowinę. *Felix prole virum: qualis Berecynthia Mater invehitur cur-*

*Virgil.*

*ru, Phrygiæ turrita per urbes, læta Deum partu: centum complexa Ne-*

*potes, omnes cœlicos, omnes supera alta tenentes.* Miałem wola-  
obszernym rejestrem zacne Koronnych Senatorów, Dy-  
gnitarzów, Urzędników grono, owych Kasztelanów, i  
nie raz, Gnieźnieńskich, Kasztelanów Biechowskich,  
Kasztelanów Szrzenskich, owych Stárośtów Kcyńskich,  
i inne nie jednym uczczone tytułem MIELZYŃ-  
SKICH liczyć Imioná, chwalebna nád nimi z Poëty

*Virg. Æ-*  
*neid. æ.*

podpisuiąc inskrypcyá: *En omnes & Trões & Arcades hic sunt.*

*Stat. A-*  
*chil. l. 3.*

*Omnis honos illic, illic ingentia certant Nomina.* Miałem wola-

práwie nieprzeliczone zpokrewnionych i zpowinowa-  
conych rodowitych Domów, długa práca łązykowác o-  
bozy: gdziebym pewnie *Magna Nomina* NIEGOLEW-  
SKICH, POPOWSKICH, ORZELSKICH, OPA-  
LENSKICH, GRVDZINSKICH, TVCZYNSKICH,  
BRONISZÓW, ZELECKICH, MYCIELSKICH,  
BARANOWSKICH, ŁACKICH, ROGALINSKICH,  
ROSNOŹ, GORZYCKICH, MANIECKICH,  
KIERSKICH, TRAMPCZYNSKICH, &c, &c, i innych,

*Sil. lib. 6.*

których to: *totum vulgata per orbem, stant documenta domus,* Z na-  
leżyta wspominał weneracyá: bo wiem nie wątpliwie, że  
Stárożytnemu MIELZYŃSKICH Domowi, bez po-  
chlebstwa to służyć może, co tam Velleius o kimśis:  
*Quidquid unquam claritudine emicuit, cognatum censet;* że trudno-  
by w Polsce, a osobliwie w naszey Wielkiej Polsce,  
znácznieysza wynaleść Fámiliá, ktoraby nie dáleką re-  
lacyá w iákiekolwiek z Domem MIELZYŃSKICH  
nie záchodziła koniunktury. *Quidquid unquam claritudine e-*  
*minuit cognatum censet.* Takem ja mowię zámysłał, takem  
sobie postanowił. Aliści kiedym się postrzegł, że te  
wizy-



wszystkie honory, te wszystkie łásnie Wielmożnych Fámilij miewać ozdoby, nie iest to w Domu MIELZYN-SKICH, dopieroż w całej Polszce nowiną; ia zaś tylko przyobiecał nowinę głosić: *Ego nova annuntio*: wybąćcie mi Pánstwo moje że te wszystkie, lubo Oyczyste, lubo Máćierzynskie, lubo Kolligáckie splendory, sámym tylko uszanowawszy milczeniem, dálej postępuię.

Stárożytna MIELZYNSKICH NOWINA, tak się rysuie: Iest w niebieskim polu Vcho z miedzi, w ktorego szrzodku, żelázny Miecz otłuczony stoi; ná chełmie złota, á wedle drugich, uzbroiona Nogá kolánem przyklęka; áby się świat cały, ná pierwszym zaraz náuczył weyrzeniu; że się ná tak drogi kleynot, ze wszystkich prawie kruszców i metalłow cała składać i nieiáko wysi-  
łać musiała natura. My zaś ábyśmy lepiey, tak piękna zrozumieli Nowinę, ná części ia rozbieram. Naprzód

## NOWINA z UCHEM.

O pewnie wielkaż to nowiną, kiedy wiek każdy, kiedy stan każdy, zabawá każda z uchem! Bywa owo czasem, wiek młody, wiek dziecinny, tak upórny, tak zacięty, tak Rodzicom i Náuczycielom nieposłuszny, iákoby żadnego uchá nie miał; iákoby coś ná owę iádowitą żmiię poszedł, która umyślnie łeb swoy i uszy wzię-  
mie kryie, i grzebie, áby madrego nie słyszála zakliná-  
nia: *Furor ejus sicut aspidis surda & obturantis aures suas, quæ non ex-* Psal. 57.  
*audiet vocem incantantis sapienter*: tak dálece; że przeciwno  
tak króbrnym dzieckom, słusznieby inwektywy Szczepána Świętego zażyć potrzebá. *Durá cervice, incircumcisis* A8. 7.  
*cordibus & auribus, vos semper Spiritui Sancto resistitis*. Naż dálej  
postępuiac w kwitnace látá, á przecię ładaczego nie  
słucháć, od słówek plugawych, od piosnek wszete-  
cznych, od allegoryi nieforemnych uszy zátulić, wedle  
madrey Eklezyastyká przestrogi: *Sepi aures tuas spinis, lin-* Eccl. 28.  
*guam nequam noli audire*, o rzadkaż to miedzy niedorośliemi  
nowiną! Rzadkiż to młodych Paniat Fenix B. Stáni-



sław KOSTKA; któryby ná jedno szpetne słowko, nie-  
 ostrożnie od kogoś z gości, przy stole Oycowskim wymo-  
 wione, natychmiast umdlewał, i nápoł martwy, pod stoł  
 leciał. Ráchuymy się sami, czy się aby ieden takowy  
 między nami znayduie; któryby przez cále życie swoje,  
 któryby przynamniemy w dziecinstwie, żadnego plugawe-  
 go nie usłyszał słowka? Mnie się zda, że iest siła takich,  
 u którychby się ztrudná szpetne słowko znalazło, kto-  
 regoby ieszcze w uszach, á podobno i w uściech nie mie-  
 li. Zgoła Panię w młodym wieku, á bez wszeteczne-  
 go uchá, cud to i nowiná. Poszedszy do Dworow Pań-  
 skich; ieżeli gdzie, tedy tu naywięcey poszeptow, nay-  
 więcey podśuchow; tam to właśnie wedle Tácytá: Ob-  
*Tacitus* *trechatio* & *livor pronis auribus accipiuntur*, tam to właśnie nay-  
*hist. 1.* *więcey* zaufszniczkow, i zaufszniczek, zktorych często-  
 kroć, (iáko tam kiedyś u Izráelitow) swawolny uleie się  
 ćielec. tam to tam, o uszy Páńskie, same się tylko nie-  
*Senec. de* szczere fałsze i pochlebstwa obiiáia: *Adulandi certamen est.*  
*benef. L. 6.* & *unum amicorum omnium officium, una contentio, quis blandissime fal-*  
*6. 30.* *lat.* mowi Seneká: Bywa i to, że przy dworze ieden ná  
 drugiego oczywiście zmyśli, podwiedzie, uda, rozślawi.  
 Słyszałem to ná swoje uszy, á kiedy przyidzie ná orzech,  
 od kogo? nie mąsz. Nowiná bez uszu, ále nowiná láda-  
 co: Z uchem nowiná, to to niespodziana, to to wdzię-  
 czna nowiná. Ná Sadách, ná Trybunálách, dałby to  
 Bog, żeby Sędziowie, Deputáci, ząwsze z obiemá zá-  
 siadáli uszomá: ále się to čássem trafia; że kiedy Przy-  
 iaciel, kiedy krewny, kiedy interes, kiedy respekt, ieden  
 opánuie i ząwáli ucho; to drugiego uchá, dla drugiey  
 strony cále nie mąsz. *Aures habent & non audiunt.* Nie tak  
 czynił Alexánder Wielki, (iáko pisze Plutárchus;) lecz  
 gdy się ná kogo przed nim skárzono; iednym tylko słu-  
 chał uchem, á drugie ręką zátykał, obwinionemu ie-  
 zachowuiąc. Znać się tego náuczył od Oycá swego  
 Philippá, ktorego ná woynę iadącego, gdy Babká iedná  
 zástapiwszy mu na drodze, o wysłuchánie swoiey prosi-  
 lá sprawki, á on się pilná wymawiał droga; tak ząwoła-  
 lá: *Noli*



*la: Noli regnare, si non vis audire.* Kto słuchać nie chce, Pá-  
nem bydź nie może. Nawet i sam niezbożny A postá-  
tá Iulian, kiedy przed nim Delfidius, nayślawniejszy pod  
ten czas Iurystá, ná ktoregoś złoczyńcę, cáła następó-  
wał wymowa, iáwne iego ná oko wywodzac kryminały,  
przećięż się Cesarz ná ostátnia nie pokwápił sentencyą,  
pokieyby przeciwney nie wysłuchał iustyfikacyi. Zkad  
nieco rozgniewány Delfidius, ná Cefárzá záołá: *Ecquis*  
*florētissime Caesar, nocens esse poterit unquam, si negare suffecerit?* Ktoż  
iuz będzie winowáyca; ieżeli ná zaprzeniu się dosyc? A  
Iulian odpowie: *Ecquis innocens esse poterit, si accusare sufficiat?*  
Ktoż iuz ná świećcie niewinnym będzie, ieżeli ná oská-  
rzeniu, ná obwinieniu dosyc? Ná osadzenie by też o-  
czywistego złoczyńcy, uchá potrzeba. I dla tegoć we-  
dle sámych Pogańskich baiek, naywyższy światá Sędzia  
i Rządzca Iupiter, lubo dobroczynności swoie, sám,  
przez się, bez żadney ná ziemię zlewa pcrády; prze-  
cięż kiedy winowáycow kárác przyidzie, kiedy mściwe  
pioruny rzucác; nátychmiast wszystkich Bogow zwoły-  
wa *consilium*, i niby to iákiś sadowy Parláment z nimi zá-  
kláda; zkad Seneca: *Iovem prodasse, etiam solum oportet, nocere*  
*autem, nisi cum pluribus visum est.* *Seneca*  
*nat. qu.*  
*l. 2. c. 43* Ták to cnotá prawie Boska  
sádzić z poráda, z wysłuchániem, słowem Sędzia nowi-  
ná z uchem. Nákoniec włtanie Ziemiańskim, gospo-  
dárskim, o dopieroż tu uchá potrzeba, á uchá ledwie,  
nie miedziánego, co chociażby się o nie, niewiedzieć iá-  
kie obiiáły kłopotárstwá, chociażby wszystká się zruino-  
wálá fortuna, przećięż żeby się nic á nic, ucho tym nie  
áalterowáło, ále tylko głośnie wdzięki czyli dzięki, do-  
brotliwey ręce Boskiey wydawáło. *Dominus dedit, Dominus*  
*abstulit, sit nomen Domini benedictum.* To to ucho tákowe cud,  
ucho tákowe nie pospolite, ále tylko ludziom rozsádnym  
i dobrym własne. Vcho tákowe nowiná: *Proprium est ma-*  
*gnitudinis vera, non se sentire percussam.* *Seneca: l. 3.*  
*de ira c. 27* nápisał Seneká. Nád to.  
Niechay ieszcze stan Páński, stan gospodárski ná to pámię-  
ta, że powinien bydź z uchem, ubóstwu, poddaństwu,  
zawfze otwártym, ná ich prózby, dostępnym i láskáwym.



Lucanus

Pan nie powinien byđź iáko bázyliszek iáki, co by to i  
spoyrzec ná siebie nie dał: *Ante venena nocens, latè sibi submo-*  
*vet omne vulgus, & in vacua regnat basiliscus arena;* ále káždy  
niech násláduje wielkiego Austrýáckiego Rudolphá, do  
ktorego, kiedy wártá ubogim przystępu broniá, posę-  
pno ná swoię weyzrzawszy árchándyá záoła: *Per Deum*  
*finite homines ad me venire; non enim ideo ad imperium sum vocatus,*  
*ut in arcula includar.* Ey dla Bogá puśćcie do mnie ludźi,  
ábom ia to dla tego Pánem zoštał, żeby mię w skrzynce  
chowano? Niech koždy naiásnieyszego násláduje Plá-  
nety, który nie raz błyszczące swoje pod chmurę, utáić  
umie promienie, áby pátrzących zrzenic swoim nie prze-  
ráził bláskiem; i owfzem czásem ie złożyć potráfi, ieżeli

Ovidius  
meta. 2.

Pòćcie wiárę damy: *Circum caput omne micantes deposuit radios*  
*propiusq; accedere jussit.* Słowem, piękna to i rzadká w Pá-  
nu, byđź dostępnym. Pan nowiná z uchem.

A czyiáż to proszę, ieżeli nie Iásnie Wielmożnego  
Káaszteláná nášzego NOWINA? Zabrał on z Prze-  
świetnego Rodzicá nie iedną Stáropolskiey Cnoty iskier-  
kę, wyłsał z mleká Máćierzynskiego, niezblákowáney  
pocźciwości kándor: á iáko niektore zwierzętá, zaráz  
od urodzenia, nie są bez dżiczyzny, i same szkodliwe-  
go kwiećcia korzonki, nie są bez iádu, wedle Plutárchá:

Plutarcho

*Quarundam ferarum catuli cum rabie nascuntur, & venena statim a*  
*radicibus pestifera sunt.* ták i tu ieszcze w dziećinstwie, pię-  
kne dálszych obyczáiw znać było początki: *Exiguo tru-*

P. Ines.

*ces ex ungue nascuntur leones, è tenero lovis ales unco.* Wiem że  
tám kiedyś Dyogenes do Megárenczykow przyszedłszy,  
gdy obáczył; iák wielkim koło trzody owiec chodźili  
stárániem, á o dzieći włásne ná puł odárte nie dbáli, z

Làért. in  
Diog.

politowánia záołáł: *Praestare ibi ovem esse quàm filium.* Le-  
piey tu byđź owcą, niż sýnem. Ale i to wiem pewnie,  
i owfzem wiećcie wy wszyscy, iák piękne, iák dozorne,  
iák Chrześciáńskie w Domu MIELZYNSKICH wycho-  
wánie; ták że ie niezwyčajną światá Polskiego názwać  
możećcie nowiná; á nowiná nie bez uchá, bo wżędzie  
i dáleko głośnie: *totum resonabit in orbem.* Ztąd poszło, że

gdzie-



gdziekolwiek się nasz Iásnie Wielmożny obrocił Ká-  
sztelan, lubo do szkoł, lubo do Dworu, lubo ná Posel-  
stwá Seymowe, lubo Deputácyę, było co záfwsze ábo o  
nim słuchać, ábo iego. Ale tak iego mowiącego słuchać  
było, że nikt o szczerości, o prawdzie, mowy iego,  
watpić nie mógł. Wierzcież mi Pánowie moi, że ie-  
żeli kiedy, tedy teraz politycznego tego wieku, wiel-  
każ to pochwałá, rzadki Phænix szczerość i prawdá:  
*Perverso hoc seculo nec promittendi modus est, nec frangendi pudor ullus.* *Petrarcha lib. 1.*  
Pięknaż to, rzeczą samą byđź Prawdźicem, liczyć się  
*inter Veronenses, non inter Placentinos.* Słowem piękna ięzyká  
z umysłem zgodá; bo iákoż z tym żyć po ludzku, iáko  
się z tym w konwersácii zgodzić? który sam się z sobą  
nie zgadza, co inszego myśli, á co inszego mowi. Po-  
szli takowi oszczercy, ná łuk z cięćciwą zerwaną, ktore-  
mu podpisał Symbolistá: *Vi caret rupta fide.* bo iáko łuk z  
cięćciwą zerwaną nic nie wáży; tak i słowá kłamcy, ża-  
dneý wagi i powagi nie máia. Nie pádlá tá Censurá ná  
Iásnie Wielmożnego Kászteláná; bo się on (iáko mam z  
pewneý relácii) tak kłamstwem záfwsze brzydził, że i  
żártem, áni ná *primam Aprilis*, wymowić nie chciał; ná kon-  
cert z Epáminonda Thebánskim, o którym Æmilius Pro-  
bus: *Ne joco quidem unquam mentitus est:* tak dálece, że mu zá *Æmilius Probus*  
wielką pochwałę służyć może owá z Izokrátesá nowiná.  
*Eam reverentiam præferrebat, ut verbis suis major fuerit fides, quàm alio-Isoc. Or. 2.*  
*rum juramentis.* I więcze to nie głośna wieków terážniey-  
szych, ile ieszcze w Polszce nowiná? o záiste godna uchá-  
nowiná! O ktorey więczeybym ieszcze mowił, gdy-  
bym się nie spieszył ná drugá z Mieczem Nowinę, i dla  
tego strážna, że z Mieczem, ále strážna tylko nieprzy-  
iácielowi, tylko złoczyńcy.

## NOWINA z MIECZEM.

Stawa tedy naprzód tá MIELZYNSKICH NOWI-  
NA w polu Márśowym. Co mowie w polu Márśowym?  
wzdyc to tá Oyczyśta w niebieskim polu NOWINA, iá-  
ko iużem przedtym námięnił? Ey nic to, Iásnie Wiel-

D

możne-



możnemu Kásztelánowi nášzemu, choć Máršowe, choć nieprzyjaćielska zbroczone posoka pole, niebieskim polem nazwać się może. Ták on za Wiarę świętą Kátolicką, za obronę Światyn Páńskich, za miłą Oyczyznę, lubo przeciw Węgrom, lubo przeciw Moškwie, usársko służył, że o niebie, o zbawieniu duszy własney, pewnie nie zapomniál: *Nihil nocuit militanti paludamentum & balthus, quia sub habitu alterius, alteri militavit.* Nie należał do owey od Lipománá zostáwioney rycerstwu przymowki: *Milites acrius quàm in hostes, non semel militavere in virtutes.* Spytány raz od Krolá Fráncuskiego sławny Woioownik Xiazę Albáńskie, ieżeli to prawda, że pod czas zwycięskiej iego z Xiazęciem Sáskim potyczki, ták wielkie ná niebie widzieć było znaki, o iákich wieść ludzka głošila? odpowiedział: Tylem miał ná ten czas ná ziemi do zabawki, zem w niebo spojrzeć czasu nie miał: *Protunc tantum mihi negotij, in terris fuit, ut quae in caelo agerentur, per tempus observare non licuerit.* Ináksza była zmárłego Kászteláná rezolucya; bo on i przy Máršowych okázyách, miał záfwe ná Bogá, i ná niebo respekt: szczerzey się z tym popisáć mógł, z czym Iuliusz Cesarz u Lukáná: *Media inter praelia, semper, stellarum caeliq; plagis, superisq; vacavi.* Zgoła Rycerska MIELZYNSKIEGO z Mieczem NOWINA w niebieskim polu, ále oraz nie bez uchá. Wiem że iest tákowych dosyć káwalerow, u ktorych ná kštałt owego Apokáliptycznego Męžá, miecz tylko w ušciech przy ięzyku: *De ore eius procedit gladius, ex utraq; parte acutus:* co to gęba naybárżey wojuia. Wiem że i o tákich nie trudno, u ktorych cála ná tym zawišlá odwagá, áby száblá przy boku pięknie, spokojnie wišialá: *Accingere gladio tuo. super femur tuum potentissime.* To zás nowiná, kiedy lásnie Wielmożnego Všáržá nášzego, nie raz o twárde kárki školátány Miecz, przy uchu wiši, to iest w miłym wiekopomney sławy towarzyštwie. O ktorey iuż ia więcey mowić nie będę; bo pámiętam, iż Alexándrowi Wielkiemu oddano obraz, na ktorym sławę, we krwi nieprzyjaćielskiej topiono, z tym podpisem: *Non opus est famá, te tua bella canent.* Ale dáley ná

plác

Hier: l. 3.  
Epist. 5.

Lucanus

Apoc: 19.

Psal. 44.



płac sprawiedliwości świętey z Nowina moja postępuię.  
 Iakoż właśnie tak należy, (acz i to na świecie nowina)  
 tak mówię należy, żeby przy Sędziego uchu, miecz się  
 wiazał. Po wysłuchaney pilno sprawie, excessa i krymi-  
 nały, surowo karać potrzebą. Światby cały w niecno-  
 tach zatonał, gdyby bystrych swawoli impetow, grobla  
 sprawiedliwości nie tamowała. Smiem mówić, że Mi-  
 sta mnieyby bezpieczne były bez szubienic, a nizeli bez  
 murów. Wszak wedle Augustyna: *Remota institia, quid sunt* August.  
*regna, nisi magna latrocinia?* Nie zawsze wrzody miękka ob-  
 wiać bawelna, ale ie też czasem z Iobem, twarą skor-  
 pa wyćiskać potrzebą. Nie zawsze bies, słodkim lutni  
 Dawidowey dźwiękiem, ale też czasem i grubym Ign-  
 cego kiiem, płażany bywa. Arką, którą Pańska, nie tyl-  
 ko słodka manna, ale i twarą łaskę w sobie zamykać po-  
 winna. Duch, który Bożki, *Deus charitas*, nie tylko w świe-  
 tle, ale i w szumie; *tanquam advenientis Spiritus vehementis*. Act. 2 B-  
 i nawet sam światowy, a ztym niby pieszczony Amo-  
 rek, a przecię nie bez łuku, nie bez groźnego oręża.  
 Iuż to ostatnia, zbytne się kochać, a nigdy nie karać.  
 Zostawić to nie rozumnym zwierzętom małpom, które  
 gdy się z dziećmi pieszczac, one ścisną; tym samym  
 duszą. Zostawić to żelaznym kofom, które gdy się o-  
 blapiać zdadza, w ten czas ścinają. *Amplexatum secant*. Zo-  
 stawić to morskim Delfinom, które gdy igrając, dziecię  
 na sobie dźwigają i unoszą, w ten czas rania i topia, nad-  
 czym kiedyś żałosny musiał upłakiwać Poeta: *O amor in-*  
*felix, o inimicus amor!* Aż nie wiecie: że morze gdy nay-  
 ciższe, w ten czas nayniebezpiecznieysze? aż nie wie-  
 cie, że z Iednorozcem, gdy się panięskie pieścić ręce  
 naybárzciey zdadza, w ten czas go w twarde krępuia po-  
 wrozy? aż nie wiecie, że i Ieleń nayprędzey na ten  
 czas w sidła i sieci wpada, kiedy trabki myśliwskiej flu-  
 cha: *Incautum modulamina sternunt*. O iakoby nie na iedne-  
 go z zbytney dysymulującego miłości, tak zawołać po-  
 trzeba, iako kiedyś w inszey materii, Mediolaneński In-  
 fulat na Iudasza wołał: *Amoris pignore vulnus infligis, charitatis* Ambros.



*officio sanguinem fundis, Et pacis instrumento mortem irrogas.* Co ie-  
żeli każdemu, dopieroż Sędziom, dopieroż Deputa-  
tom, dopieroż Pánom, groźnymi bydź przyzwoita, bo  
tych Bog chciał mieć iáko płoty iákie, ogrodu swóiego,  
które nie wiele wáżá, łatwo ie przeskoczy, ieżeli ostrym  
cierniem z wierzchu nie grożá. Krotko mowiac, mie-  
cza przy uchu potrzebá. Należála i tá część Nowiny  
do zmarłego Kászteláná nášzego, bo lubo mu wrodzo-  
ná láskáwość, uchá, sierotom i ukrzywdzonym nádsta-  
wiać kazála; oraz iednák powinny świętey sprawiedliwo-  
ści zelus, przy Kápturowych Deputácyách, przy domo-  
wych czeladki i poddaństwá excessach, do mieczá i ka-  
ránía przymuszał. Co tylko námięniwszy, ia ná ten čás-  
takowe Oyczystey MIELZYNSKICH Broni zostáwuię  
elogium, które kiedyś Herkulesowey podpísano bulá-  
wie: *Noxia monstris.*

## NOWINA NOGA PRZYKŁĘKAJĄCA

Ieszcze mi ná chełmie Stárożytney NOWINY zo-  
stála Nogá przyklękajúca. Záprawdę ieżeli ktora, te-  
dy tá naypięknieysza, nayniezwyczajnieysza w świecie  
nowiná, to iest koláno szczerze Bogu się kláníające. Sá-  
mi Pogánie zá wrodzonym náturey instynktem, część swo-  
ich surowo nákazáli Bogow; wszák iáko u Grekow, tak  
i u Rzymian, pierwsze to práwo było: *Deos patrios colunto.*  
á náwet zá pospolitým zdáníem, iuż to był oczywisty  
ruiny Kroléstw prognostyk, gdzie o Bogow nie dbano:  
*Peritura Troja perdidit primum Deos.* I dla tegoć Cyrus Krol  
Perski, to między naypierwszymi dokumentámi, swoiemu  
zostáwił Kámbizesowi, áżeby żadney lubo publiczney,  
lubo prywatney nie záczywał zabáwy, pokiby się do  
Bogá o pomoc nie ućiekl, pokiby wprzód Páńskiego  
przed Máiestatem Boskim nie skłonił koláná: *Vt nihil publi-  
cum aut privatum ageret, nisi prius ad Deum confugeret.* Tak to i  
u grubego náwet Pogánstwa, záwsze Religia swoy szácu-  
nek miała. Wstydzie Kátolicki! fromoto Chrześciánška!  
ieżeli



ieżeli nas niedowiarstwo w nabożeństwie, i czci prą-  
go Bogą przewyćczy, ieżeli oni większy honor dia-  
błom, niżeli my prawemu oddaemy Bogu. Ale osobli-  
wie obawiać się potrzebą, żeby ieżeli gdzie, tedy u Pá-  
now, szczerą Religia mieysce miała: tylkoć to *pauperes e-* *Matth. 11.*  
*wangelizantur.* cud to, żeby się wielbłąd przez ucho igiel-  
ne cisnął. Páńskie koláno, złote, á przecię uklęknione,  
wielkąż to nowiną, tak dalece, że kiedy przy národze-  
niu Iezusowym, trzy Krolowie z ostátnich swiátá grá-  
nic, ná powinna Chrystusowi ádorácy, páńskie skłonili  
kolána; zádumiály Ewángelistá Páński, iáko za dziw, i  
osobliwą wszystkim to ledwie nie pálcem pokázuie nowi-  
nę: *Ecce Magi ab Oriente venerunt, & adoraverunt eum.* *Matth. 2.*  
li tak przy żarliwych Wiáry nászey pierwiastkách było,  
coż dopiero teraz o tych oziębłych, na puł zheretyczá-  
łych, czyli ná puł Ateuszowskich czasách rozumieć.  
Rzadkiż to Phoenix wieków nászych, náprzykład Phi-  
lip wtory, któryby się szczerze przed Páwłem piątym,  
z tym popisáć mógł, że ná ukrocenie herezyi, 180 millio-  
now łóżył, któryby się z tym serdecznie protestował,  
że wolałby o chlebie i o wodzie z żoną i dziećmi żyć,  
wolałby ná káwałki bydź rozdrápánym, á niżeli żeby w  
Prowincyách iemu podległych, by najmnieyszy Wiárá  
święta Kátolicka cierpiałá uszczerbek, któryby z tym  
się oświadczał, że gdyby strzeż Boże własny syn iego,  
od Religii Kátolickiey odstąpił, toby swoiemi Páńskimi  
rękomá drewná zbierał, i stos ná spalenie iego układał:

*Si eveniret unquam, ut filius meus, haeresim amplexus, ab Ecclesia Roma-* *Claud.*  
*na deficeret, ligna, quibus ipse concremaretur, ultro ipse subministrarem.* *Clemens*  
*dissert.*

O záiste takowy ku prawowierney Religiey áfekt, árcy  
wielka między Pánami nowiną. Twoy to Oyczyłty do  
ciebie osobliwym należacy prawem kleynot, Iásnie  
Wielmożny Kásztelanie. Twoiá to NOWINA Koláno  
przyklęknione. A kto nie słyszał, nie tylko przy stole,  
ale i w skutku sámym, owego twoiego Stáropolskiego o  
Wiárę Kátolická zelusa; z ktorego to pochodziło, że  
kiedys ábo w máiętnościách swoich, ábo przy ułudze

E

Dyśsy-



Dyssydentá iákiego znalazł, wszelkim o iego nawroce nie starał się sposobem. Twoie to przyklęknione Kólano; boś się ty nigdy przed Najswiętszym Sakramentem, nisko przyklęknąć nie wstydził, nie wedle terażniejszey mody, która się niżej ládá kobiecisku, á niżeli Bogu uklonić każe; boś codziennie w Káplicy swoiey domowey, Mszy świętey nabożnie słuchał, tak dálece żeś w tym daleko przewycięzył Scypioná, o którym Livius:

*lib. 26. Hic ex quo togam virilem sumpsit, nullo die prius ullam publicam privatem Scip. tamque rem egit, quam in Capitolium iret; ingressus ad eum consideret.*

Miałcibym co więcey w tym punkcie mówić, ále żeś prosił, żeby o twoich milczano pochwałách, czynięć dosyć umieraiącego proźbie, á zátym iuż tu nie wspomnię ugęszczonych w każde Święto Najswiętszey Panny, á częstokroć generalnych spowiedzi, nie wspomnię codziennych, choć i w drodze, Rozańców, nie wspomnię owych nabożnych áktów, których się całá kśiaszkę prawie ná pámięć náuczył, i przychodziło do tego, że ie i przez sen, ábo też w słabości zostaiac powtarzał. Nawet w ostatniey chorobie oczy ku niebu podniosszy, ręce rozkrzyżowawszy, tak ie goraco mówił, że aż go Káplan, żeby się nie śilił, nápominac musiał. A on co ná to? Ey dla Boga niech się teraz morduię, niech pokiey mogę, wszystkie síly ná chwałę Boską targam; przydzie ten czas, gdy zmyśły ustawać będą, że ná ten czas, chyba sámym sercem Boga wielbić, będzie się godziło. Miiam owe szczodroblive iálmużny, iáko się fortuna swoia z Bogiem podzielił, piętnáście tysięcy, tu ná to miejsce święte, á tyśiac do swoiey odkazawszy Páráfi. Miiam owe gorace do widzenia P. Boga w niebie, prágnienie; bo kiedy ieszcze kilka dni przed śmiercią, o dłuższym mu potuszono życiu, on zawał: iuż nie mam czego ná tym mizernym życzyć sobie świećcie, iużem ia serce moie i áfekt, od wszelkiey oderwał doczesności. Niechayże się iuż do niey nie wracam. Bogże to wie, ieżeliby mi potym, do tak szczęśliwey przychodziło dyspozycyi. Iuż mię Pánie przypuść do oblicza twego:

*Capio*



*Cupio dissolvi, & esse tecum.* Miiam ná koniec, oštátni życia koniec, to iest wesołe, po przyiętych wszystkich Sákramentách Świętych skonanie, wszák dobrze pámiętáć; iáko kiedy Iásnie Wielmożna Kásztelánowa z Prześwie-  
tnym Potomstwem, nád zdesperowánym ubolewáiąc zdrowiem, ná puł umierála, on iá wesoło i przez się, i przez Kápłánów cieszył, do ochotnego się z wola Bo-  
ska ánimuiac stosowania. I przydał: Rzecz ci to dzi-  
wna, iá wesoło umieram, ktoregoby śmierć naybárziefy dolegáć i smucić miála, á tu drudzy żyiacy, śmierci mo-  
iey cierpliwie zniesć nie moga! O záprawdę głośna, nieślychána, ile w człowieku świeckim, w Senatorze, w Pánu nowiná, śmierć ochotna, śmierć wesoła. *Vereor plura* Hieron.  
*dicere ne vulnus exasperem, & virtutum ejus recordatio, fiat doloris in-* ep. ad De  
*flauratio.* metr.

Więc iuż milczę, to tylko mowię, co ktoś o  
Cyceronie: *Si ad desiderium populi respicimus quandocunq, perierit, parum vixit. Si ad res gestas, satis vixit. Si ad iniurias fortune, & praesentem Republicae statum, nimium diu vixit. Si ad memoriam operum suorum, semper victurus est.*

A tym náostátek kończę, że Iásnie Wielmożny MACIEY z Brudzewá MIEL-  
ZYNSKI, Szrzemski Kásztelan, Młodzian bez nagány,  
Dworzánin bez niepoczciwości, Zolnierz bez zdzier-  
stwa, Pan bez pychy, Gospodarz bez ukrzywdzenia,  
Sędzia bez korrupcyi, Polityk bez nieszczerości, Res-  
publikánt bez interessu, Samsiad bez náprzykrzenia,  
Chrześcíanin bez przysády, umieráiacy bez boiáźni, gło-  
śna ná świat Polski pobożnym życiem i śmierciá Nowiná:  
*Ego nova annuntio.*

Pozegnánie przy dokonczeniu pogrzebowego Ká-  
zania, nie nowiná to; á ile pozegnánie was Páństwo mo-  
ie, nie nowiná, wszák wam ieszcze ciężkimi zálane łzá-  
mi, nie oschły zrzenice, przypomináiąc sobie, iáko nie-  
dawno, przed skonaniem blisko, Iásnie Wielmożny Ká-  
sztelan, sam usty swoimi was zegnał, Boskiego wszystkim  
iedynie zyczac błogosłáwienstwá. A ná coż iá ieszcze  
nie zágoioná mam otwierać ránę? ná co žal ferdeczny  
zarzyć, *& infandum renovare dolorem.* Więc zegnać nie



będę: dosyć mi na tym, że jako Stárożytną ogłosił NOWINĘ, tak wam ją teraz żalosa (i dla tego na części podzieloną, żeby lżeysza była,) w sercach i pamięciach złożyć. Należysz pierwsza do tak smutney nowiny Iásnie Wielmożna Mościa Páni Kásztelánowa Szrzem-  
ska, któraś w życiu iego zawsze pierwszą była, wesółych i okropnych nowin uczestniczka. Zyliscie z sobą Pán-  
stwo moje przez lat kilkanaście w tak ściśłym, w tak zgo-  
dnym, w tak serdecznym, i nigdy nie zachmurzonym  
áfekcie, jako więc drudzy ledwie pierwszego dnia po slu-  
bie z sobą żyć zwykli: *Concordes animam, spirastis in unam*.  
Więc nic nie wątpię, że raz wzniecone, i teraz po-  
śmierci życzliwe nie wygasną pożary, *Vestros non rumpet fu-  
nus amores, & dirifax summa rogi*. Ja zaś z Mieysca mego, gdy  
osiérociła dzielić pocynam Nowinę, tylkoć sławą Stá-  
ropolskiey poczciwości, głośno brzmiace Vcho Iásnie  
Wielmożna Mościa Páni prezentuję, abyć ie Bog poćie-  
szniejszy mi na długie lata napełniał nowinami; przypo-  
minając złota Hieronima naukę: *Hoc orbitatis solatium esto, ut  
meminisse perseveres, lugere desinas*. Niechay tá osobliwa bę-  
dzie sieroctwá poćiechą, abyś płakać, ale nie pomnieć  
poprzestala.

Wielmożnym Wielkiego Senátora płci męskiey Po-  
tomkom, to jest, Wielmożnemu Iego Mości Pánu KRY-  
SZTOFOWI MIELZYNSKIEMV, Stároście Kcyńskie-  
mu, Wielmożnemu Iego Mości Pánu FRANCISZKOWI  
MIELZYNSKIEMV, Kásztelánicowi Szrzemskiemu;  
coż lepiey jako Miecz Oyczyty dostać się może; kto-  
rych Synowskie, *doloris gladius* głęboko przeraził wnętrzo-  
ści? O zaiste miecz ten nie bez krzyża; ieden w Mie-  
czu, a tyśiac krzyżow w sercu macie Wielmożni Potom-  
kowie po Rodzicá strącić. Więc smutni na kámieniu  
rysuyćie grobowym: Smierci się nie odzegna i krzyżem  
Mieczowym. Odemnie zaś na ulgę serdecznych żalow,  
to na swoim Mościwe Pánstwo rysuyćie Mieczu, co tam  
kiedys Iuliusz Cesarz: *Post facta ad fastos*, abyście godnymi  
czynami, ktoreście iuż szczęśliwie zápoczęli, Polskie z  
Wielkich Imion swoich napełnili Kroniki. Pole



Pole niebieskie Stárożytney NOWINY, rozumien-  
że się Wielmożnym Heroinom, zacnym i pobożnym  
Wielkiego Oycá Corom, to jest, Wielmożney ley Mości  
Páni LVDOWICE PONINSKIEY, Stárościny Kopáni-  
ckiey, Wielmożnym Ich Mościom Pánnom FRANCI-  
SZCE, ELZBIECIE, ORSZULI, i MARYANNIE  
MIELZYNSKIM, Kásztelánkom Szrzemskim, podobac  
będzie, ná którym zá moia życzliwa ápprekácia, nie-  
chay złote fortuny i pomyslnych sukcesów ná długie lá-  
ta zbieráia żniwo. *Grauidis procumbat culmus aristis.*

Koláno przykleńnione, światobliwemu należy Ro-  
dzeństwu, to jest, ley Mości Páni IADWIDZE ROSNO-  
WEY, i Nayprzewielebnieyszey w Chryście ley Mo-  
ści Pánnie KATARZYNIE MIELZYNSKIEY, Xięni  
Owińskiej, áby się świat cały tak znacznym przy wylokim  
urodzeniu pobożności przypátrował i dziwował śladom.  
*Vestigia pronus adoret.*

Ná ostátek, wszystkim Prześwietney krwi Kolligá-  
tom, niechay się świetna która jest w Chelmie; sámemu  
záś Iásnie Wielmożnemu Kásztelánowi nayswietnieysza,  
która jest w niebie, dostanie Koroná. Day to do-  
brotliwy Boże. Amen.









